

Ks. Grzegorz Jaśkiewicz  
WSD Siedlce

## ***Lectio divina* pomocą w kształtowaniu postaw apostołskich**

Krocząc drogą wskazaną przez Jezusa, należy wypełniać powierzone przez Niego posłannictwo budowania Kościoła na fundamencie wiary. Sprawdzonej drogą rozwoju wiary w oparciu o zgłębianie słowa Bożego jest – szczególnie dla każdego kapłana – praktyka *lectio divina*, stanowiąca prawdziwy i właściwy, duchowy szlak podzielony na cztery etapy<sup>1</sup>.

Etap pierwszy polega na uważnym, refleksyjnym czytaniu tekstu biblijnego, z podkreśleniem najważniejszego fragmentu. Uwzględniając dane egzegetyczne, w miarę możliwości należy usytuować wybraną myśl w szerszym kontekście historycznym i geograficznym danej Księgi lub nawet całej Biblii. Ćwiczenie takie rozwija inteligencję, wyobraźnię, a także ogólną kulturę biblijną. Ułatwia odkrycie nowych aspektów, zawartych w znanych już tekstach.

Od *lectio*, w którym zaleca się wielokrotne czytanie jednego fragmentu Pisma Świętego i odkrywanie jego przesłania teologicznego, przechodzi się do *meditatio*.

---

<sup>1</sup> Zob. P. M. M'Ba, *Goûter la Parole*, Nouan-le-Fuzelier 2005, s. 29-34.

Na tym drugim etapie refleksja polega na analizie egzystencjalnych walorów wybranego tekstu. Bardzo użyteczne może tu być pytanie o konkretne wskazówki życiowe, jakie Bóg kieruje do mnie w badanym fragmencie biblijnym.

Osobistą sytuację chrześcijanina w trakcie takiej medytacji można porównać z Psalmistą, który stwierdza: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119,105); a także: „Drogę wierności obrałem, pragnąc Twoich wyroków” (Ps 119,30). Etap ten nie stanowi nic innego, jak formę wewnętrznego zwrotu ku Bogu, w którym dusza stara się zrozumieć, w jaki sposób Jego słowo ukierunkowuje dzisiaj konkretne życie chrześcijanina.

Następnie ma miejsce etap trzeci, czyli *oratio*, w czasie której prowadzi się bezpośrednią rozmowę z Bogiem. Na tym stopniu pytania i refleksje zmieniają się w pełne miłości błaganie i adorację Chrystusa, który mówi do człowieka w tekście biblijnym jako Prawda, Droga i Życie (J 14,6)<sup>2</sup>.

W ten sposób można osiągnąć czwarty stopień *lectio divina*, określany jako *contemplatio*. Pomaga on zachować wewnętrzną wrażliwość duszy i serca na obecność Chrystusa. Kontemplacja jest celem *lectio divina*. Do tego celu w istocie dusza nie może dojść sama, ponieważ dar ten jest łaską Boga. Pan Bóg udziela tego daru, bo: „jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili” (Ef 2,10). Dlatego „kto usłyszy, niech powie: *Przyjdź!* I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie” (Ap 22, 17).

Indywidualne *lectio divina* rozwija życie duchowe i rozpala zapał apostołski. Jeszcze bardziej zalecana jest ta praktyka w formie zbiorowej. Wtedy *lectio divina* staje się prawdziwym „łamaniem chleba słowa Bożego”, którym karmi się wspólnota kościelna. Stanowi to doskonałą odpowiedź na zaproszenie św. Pawła, skierowane do nastawionych apostołsko, pierwotnych gmin chrześcijańskich: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem, z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny i pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3,16).

---

<sup>2</sup> „En demeurant avec amour dans le texte et par le texte, il s’agit de quitter la vérité écrite pour la Vérité substantielle, la questio et la reflexio pour la supplication et l’adoration amoureuse de celui dont me parle le texte: le Christ Vérité, Chemin et Vie” (tamże, s. 31).

Nie ulega wątpliwości, że *lectio divina*, czytane i kontemplowane słowo Boga jest „lampą, która świeci w ciemnościach, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach” (2 P 1,19). Jest to jedna z najbardziej owocnych i skutecznych metod medytacji chrześcijańskiej. Jest to zarazem źródło niezwyklej i nadzwyczajnej przemiany wewnętrznej. Koncentracja i wysiłek czytania, studiowania, a także rozważanie i kontemplacja słowa Bożego, winny więc znaleźć wyraz w codziennym życiu, odznaczającym się konsekwentną wiernością Chrystusowi i duchem apostołskim w rozszerzaniu Jego Ewangelii.

Wola ewangelizacji świata implikuje trwanie w stanie ciągłego, osobistego nawracania się. „Każdy, kto chce prawdziwie uczestniczyć w dziele ewangelizacji, naprzód winien ewangelizować samego siebie, ponieważ inni potrzebują autentycznego doświadczenia życia chrześcijańskiego. Sprawdzajcie swoją wierność Panu, który was wezwał, abyście pracowali dla zbawienia waszych braci”<sup>3</sup>. Ewangelizacja potrzebuje prawdziwych świadków wiary, czyli ludzi zakorzenionych w krzyżu Chrystusa i gotowych ponieść dla Niego ofiary.

Głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu domaga się posługi słowa pełnej apostołskiego zapału, całościowej i dobrze umotywowanej, o przejrzystej treści teologicznej, duchowej, liturgicznej i moralnej, uwzględniającej konkretne potrzeby ludzi, do których zamierzamy dotrzeć. Nie wolno ulegać pokusie przeintelektualizowania, która mogłaby raczej zaciemnić, niż rozjaśnić chrześcijańskie sumienia. Trzeba rozwijać miłość i odpowiedzialność za przyjęcie podstawowych prawd katolickiej wiary i moralności, które kształtują życie duchowe. Chrześcijańskie nauczanie należy do szczytowych form duchowego miłosierdzia: zbawienie dokonuje się przez uznanie i przyjęcie Chrystusa, gdyż „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12)<sup>4</sup>.

Skuteczność ewangelizacji ściśle wiąże się z powszechnym powołaniem wszystkich ludzi do świętości i autentycznej odpowiedzialności za rozwój Kościoła. Niepokój budzi fakt, że znaczna część już ochrzczonych ludzi świeckich traktuje Kościół jako instytucję świadczącą usługi

---

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli duchowieństwa i apostołatu świeckich w Abidżanie*, w: *Jan Paweł II w Afryce*, (J. Sobiepan red.), Warszawa 1985, s. 285.

<sup>4</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Kapłan, głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia*, Rzym 1999, s. 30-31.

religijne. Przychodzą, zaspakajają swe oczekiwania, składają ofiarę i na tym kontakt z Kościołem się kończy. Są biernymi adresatami troski duszpasterskiej. Tymczasem podstawowym powołaniem ludzi świeckich we wspólnocie eklezjalnej jest dążenie do świętości i odpowiedzialne nastawienie za jej żywotność i rozwój. Człowiek święty to taki, którego postawa, życiowe wybory i motywacja działań w widoczny sposób wpływają z wiary w Boga, wedle zasady *agere sequitur esse*. Jest to człowiek, który traktuje swoje normalne życie rodzinne, zawodowe i społeczne jako realizację Bożego powołania.

Dobrą ilustracją może być małżeństwo chrześcijańskie. Dwoje ludzi zostaje w nim zaproszonych do przeżywania wzajemnej, ludzkiej miłości tak, aby stała się ona obrazem miłości Bożej. Nie chodzi tu o mnożenie pobożnych aktów dewocyjnych, ale o uświęcanie codziennego życia i różnych, związanych z nim czynności. Chodzi o pogłębianie więzi małżeńskich przez sposób dzielenia się obowiązkami, chrześcijańskie zrozumienie teologii ciała i związane z tym przeżywanie erotyki, o wychowanie dzieci czy spędzanie wolnego czasu. Wszystko to praktycznie składa się na duchowość małżeństwa, która w rodzinie prowadzi do świętości. Świadectwo życia takich osób ma niczym nie zastąpiony wymiar ewangelizacyjny i jest widoczne w ich otoczeniu<sup>5</sup>.

Prawdziwe świadectwo o życiodajnej mocy Krzyża daje każdy chrześcijanin, który w jego imię pokonuje w sobie grzech, egoizm i wszelkie zło, oraz pragnie naśladować miłość Chrystusa aż do końca.

Inaczej mówiąc, dobrym ewangelizatorem jest ten, kto najpierw wobec Boga osiąga sukcesy w kształtowaniu własnej postawy wiary. Pozytywne rezultaty w proklamacji Dobrej Nowiny wiążą się z postawą realizmu ewangelizacyjnego. Polega on na zafascynowaniu słuchacza życiem w wierze i miłości, odpowiedzialności i wolności dzieci Bożych. Wiara jest fundamentem, na którym należy budować szczęście i tylko wtedy można zaznać prawdziwej radości oraz spełnienia życiowego. W świetle Pisma Świętego należy ukazywać atrakcyjność perspektywy osobistego rozwoju człowieka, który akceptuje Chrystusa i Jego słowa: „Bądźcie i wy doskonali, tak jak doskonali jest wasz Ojciec w niebie” (Mt 5,48), przez co wygrywa się życie.

---

<sup>5</sup> Z. Notowski, *Nadzieja w „papaboys”*, w: *Kronika 27 lat pontyfikatu Jana Pawła II*, (G. Polak red.), Warszawa 2005, s. 173.

Kluczem skuteczności nauczania jest także jasna komunikacja. Należy wykluczyć język manipulacji, ponieważ ewangelizacja jest najwyższą formą komunikacji w prawdzie. Z uwagi na to, że wielu adresatów kazań i homilii nie zna dostatecznie języka Kościoła, zasadą nadrzędną zawsze pozostaje reguła nauczania otwartego i szczerego, z szacunkiem dla samego siebie i innych, w poczuciu absolutnej wartości Ewangelii.

Efekty tego wysiłku nadają najgłębszy sens egzystencji tych, którzy już uwierzyli. Wyzwalają także ewangeliczny, twórczy optymizm oraz pozwalają pokonywać lęk i trudności, jakie jawią się w świecie, wybierającym wizję życia laickiego, tak jakby Boga nie było.

Benedykt XVI zwraca uwagę, iż szczególny lęk we współczesnym świecie wywołuje zagrożenie pokoju. W związku z tym apeluje: „Wobec niebezpieczeństw, jakie grożą ludzkości żyjącej w obecnej epoce, wszyscy katolicy mają obowiązek wzmocnić głoszenie Ewangelii pokoju i dawanie jej świadectwa w każdej części świata, uświadamiając, że uznanie pełnej prawdy o Bogu jest pierwszym i koniecznym warunkiem utrwalania prawdy o pokoju. Bóg jest Miłością, która zbawia, kochającym Ojcem, który pragnie widzieć, że Jego dzieci uznają siebie nawzajem za braci, odpowiedzialnie dążąc do wykorzystywania różnorodnych talentów w służbie wspólnego dobra rodziny ludzkiej. Bóg jest niewyczerpanym źródłem nadziei, która nadaje sens życiu osobistemu i wspólnotowemu”<sup>6</sup>.

Tylko systematyczna, poprawna teologicznie ewangelizacja może zagwarantować, że jej adresaci staną uzdolnieni do rozpoznania talentów i charyzmatów, jakimi Bóg ich obdarzył. Konsekwencją tego będzie wola i pragnienie podjęcia odpowiedzialności za obecność i rozwój Kościoła, zarówno w środowisku lokalnym jak i w wymiarze powszechnym<sup>7</sup>.

Posługa słowa rozumiana w takich kategoriach konstytuuje Kościół, a zarazem aktualny etap historii zbawienia. Chodzi tu o rzeczywistość w wymiarze powszechnym i uniwersalnym. Wraz z wkraczaniem słowa Bożego w życie ludzi w świecie i dzięki rzeczywistemu spotkaniu Boga w Jego Słowie, realizuje się odwieczna ekonomia zbawcza. W ekonomii

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Pokój w prawdzie – Orędzie na XXXIX Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2006*, w: „L’Osservatore Romano” 27 (2006) nr 2, s. 6

<sup>7</sup> Zob. R. Litwińczuk, *Ruch Światło-Życie*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Głosić Ewangelię nadziei. Program duszpasterski na rok 2004-2005*, Katowice 2005, s. 440.

zbawczej dominującą rolę odgrywa Słowo – *Logos*, w postaci Chrystusa – Zbawiciela obecnego na wszystkich etapach historii odkupienia. On jest „Głową Ciała, czyli Kościoła” (Kol 1,18).

Św. Paweł kreśli tu uprzywilejowaną perspektywę zbawczą, w której ukazują się w pełni wyzwolenie i odkupienie, a także egzystencjalna jedność między Głową a członkami Ciała, czyli między Chrystusem a chrześcijanami. Spojrzenie Apostoła sięga celu ostatecznego, do którego zmierzają dzieje: Chrystus jest „Pierworodnym spośród umarłych” (Kol 1,18), czyli Tym, który otwiera bramy życia wiecznego, uwalniając ludzkość od ograniczeń śmierci i zła. Równocześnie czasy, w których żyjemy, mają charakter ostateczny. Dlatego posługa słowu w dziele ewangelizacji przygotowuje ludzkość na powtórne przyjście Pana. Głoszenie tej kerygmy, wywodzącej się z Reguły wiary, stanowi najgłębszą treść dziejów Kościoła, zapoczątkowanych Zesłaniem Ducha Świętego.

### **Lectio divina as a help in the process of formation of apostolic attitudes**

The development of the faith goes further especially in the life of each priest when he seeks to deepen God's Word by lectio divina; this is a true and spiritual path in the process of formation.

The first step is about attentive and careful reading of the biblical text (*lectio*). This followed by meditation (*meditatio*). The third step is *oratio*, meaning direct conversation with God. Finally *contemplatio*, for it is contemplation which helps to maintain soul and heart in the presence of Christ. Contemplation is the aim of lectio divina.